

Sygn. akt: I C 1260/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 r. w Grudziądzu na rozprawie

połączonych spraw

z powództwa Z. K.,

przeciwko A. D.

o zapłatę

oraz z powództwa K. K.

przeciwko A. D.

o zapłatę

w sprawie z powództwa Z. K. (sygnatura akt I C 1260/17):

1. oddała powództwo;
2. zasądza od Z. K. na rzecz A. D. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

w sprawie z powództwa K. K. (pierwotna sygnatura akt I C 1308/17):

1. zasądza od pozwanej A. D. na rzecz powódki K. K. kwotę 2.199 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 15 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej A. D. na rzecz powódki K. K. kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1260/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2017 r.

Z. K. wniósł o zasądzenie od A. D. kwoty 2.199 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 30 stycznia 2015 r. zawarł z pozwaną umowę sprzedaży kanapy narożnej za

cenę 2.199 zł w salonie meblowym pozwanej w G. przy ul. (...). Nie otrzymał od pozwanej karty gwarancyjnej. W trakcie użytkowania pojawiły się istotne wady kanapy, dlatego zgłosił w salonie reklamację, wskutek czego kanapa została naprawiona przez serwisanta. Powód zaznaczył, że po pewnym czasie w kanapie wystąpiły te same istotne wady, które były objęte pierwszą reklamacją, dlatego zgłosił drugą reklamację, żądając zwrotu gotówki. Powód zaznaczył, że w ustawowym terminie na rozpatrzenie reklamacji, pozwana nie podjęła żadnych działań, dopiero w odpowiedzi na przedprocesowe wezwanie do zapłaty pozwana podniosła, że skierowane przeciwko niej roszczenie jest bezpodstawne, albowiem narożnik jest w trakcie rozpatrywania reklamacji przez producenta. Powód zaznaczył, że po tym piśmie pozwanej otrzymał pismo od producenta narożnika, z którego wynika, że odmówił telefonicznie wizyty serwisu. Powód zaznaczył, że producent nie był stroną reklamacji, albowiem żądanie związane z wadą narożnika kierował wyłącznie przeciwko pozwanej w oparciu o przepisy o rękojmi za wady, nie kierował natomiast żadnych próśb i wniosków oraz żądań do producenta (k. 2-4 akt).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności pozwana podniosła, że powództwo jest przedwczesne. Pozwana przyznała, że sprzedała powodowi narożnik. Zaznaczyła, że w dniu 28 stycznia 2017 r. w salonie meblowym powód zawiadomił ją o rzekomych wadach narożnika, które jego zdaniem polegały na tym, że „gąbka robi się miękka, materiał się marszczy, jest wyczuwalna konstrukcja skrzyni i siedzi się twardo jak na deskach”. Celem zbadania zasadności reklamacji, zgłoszenie powoda zostało natychmiast przekazane producentowi narożnika, ten zaś bezzwłocznie rozpoczął procedurę rozpatrywania. Pozwana zaznaczyła, że w trakcie rozpatrywania reklamacji przez producenta powód, nie czekając na oględziny reklamowanego towaru, w dniu 13 lutego 2017 r. złożył w salonie meblowym pismo wzywające do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, wskazując że brak odpowiedzi na reklamację w terminie 14 dni skutkuje uznaniem jego roszczenia za zasadne. Według pozwanej w sprawie nie ma zastosowania przepis art. 561⁵ k.c., albowiem stosuje się go wyłącznie w trzech z czterech uprawnień przysługujących konsumentowi z tytułu rękojmi za wady rzeczy, a mianowicie w przypadku żądania wymiany rzeczy, usunięcia wady oraz złożenia oświadczenia o obniżeniu ceny rzeczy wadliwej z jednoczesnym wskazaniem kwoty, o którą cena ma być obniżona. Przepis nie ma więc zastosowania w przypadku korzystania przez kupującego z uprawnienia do odstąpienia od umowy, a z takim żądaniem wystąpił powód składając reklamację. W tym stanie faktycznym termin na rozpatrzenie reklamacji wynosił 30 dni zgodnie z art. 7a ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Pozwana zastrzegła, że w tym czasie procedurę związaną z rozpatrzeniem reklamacji próbował przeprowadzić producent zgodnie z umową handlową łączącą go ze sprzedającym. Zdaniem pozwanej powód nie sprecyzował prawidłowo swoich roszczeń i ten brak uniemożliwił ich merytoryczne rozpoznanie. W zgłoszeniu reklamacyjnym powód wymienił jedynie wady, nie precyzując czy są istotne oraz czy i w jakim stopniu uniemożliwiają mu korzystanie z towaru. W celu zbadania zasadności reklamacji konieczne było przeprowadzenie oględzin narożnika, które jednak nie doszły do skutku z wyłącznej winy, a właściwie zamierzonego działania powoda, albowiem pracownik producenta kontaktował się z powodem telefonicznie czterokrotnie w celu umówienia dogodnego terminu na oględziny narożnika, powód przekładał wizytę serwisantów, zaś w dniu 13 marca 2017 r. oświadczył, że w ogóle odmawia takiej wizyty i żąda zwrotu gotówki. Zdaniem pozwanej powód nie udowodnił, że w ogóle wady istniały, a ponadto że istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Co najistotniejsze, powód na skutek podjętych przez siebie działań w ogóle uniemożliwił zbadanie czy towar posiadał jakiegokolwiek wady fizyczne (k. 23-25).

Pozwem z tego samego dnia K. K. – żona Z. K. wniosła o zasądzenie od A. D. kwoty 2.199 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 marca 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 7 października 2015 r. zawarła z pozwaną umowę sprzedaży kanapy narożnej za cenę 2.199 zł w salonie meblowym pozwanej w G. przy ul. (...). Nie otrzymała od pozwanej karty gwarancyjnej. W trakcie użytkowania pojawiły się istotne wady kanapy, dlatego zgłosiła w salonie reklamację, wskutek czego kanapa została wymieniona. Powódka zaznaczyła, że również w tej kanapie wystąpiły te same istotne wady, które były objęte pierwszą reklamacją, dlatego w dniu 31 grudnia 2016 r. zgłosiła w salonie pozwanej drugą reklamację, prosząc o naprawę, wymianę na nową lub zwrot gotówki. Powódka zaznaczyła, że w ustawowym terminie na rozpatrzenie reklamacji, pozwana nie podjęła żadnych działań. W związku z tym, że powódka stwierdziła nowe usterki, w dniu 20 stycznia 2017 r. złożyła trzecią reklamację w salonie meblowym, prosząc

o zwrot gotówki. Dopiero w dniu 6 lutego 2017 r. mężczyzna podający się za serwisanta telefonicznie poinformował powódkę o zamiarze oględzin wad kanapy zgłoszonych w dniu 31 grudnia 2016 r. Powódka poinformowała go o złożeniu trzeciej reklamacji w dniu 20 stycznia 2017 r. na następne wady, co przyjął do wiadomości, stwierdzając, że nie zna istoty sprawy. Według relacji powódki, w dniu 27 lutego 2017 r. ponownie jakiś mężczyzna podający się za serwisanta telefonicznie wyraził zamiar oględzin wad kanapy zgłoszonych w dniu 31 grudnia 2016 r., powódka powiadomiła go o braku reakcji ze strony sprzedawcy.

Powódka wskazała, że w dniu 20 lutego 2017 r. otrzymała pismo od producenta narożnika, z którego wynikało, że w dniu 6 lutego 2017 r. odmówiła telefonicznie wizyty serwisu. Powódka zaznaczyła, że producent nie był stroną reklamacji, albowiem żądanie związane z wadą narożnika kierowała wyłącznie przeciwko pozwanej w oparciu o przepisy o rękojmi za wady. Nadto zapis o odmowie wizyty serwisu nie jest zgodny ze stanem rzeczywistym.

Według powódki dopiero w odpowiedzi z dnia 9 marca 2017 r. na przedprocesowe wezwanie do zapłaty pozwana zarzuciła, że skierowane przeciwko niej roszczenie jest bezpodstawne, albowiem narożnik jest w trakcie rozpatrywania reklamacji przez producenta (k. 2-5 akt I C 1308/17).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego pozwana wniosła o oddalenie powództwa K. K. w całości. W pierwszej kolejności, podobnie jak w przypadku powództwa Z. K., pozwana podniosła, że żądanie powódki jest przedwczesne. Pozwana przyznała, że sprzedała powodowi narożnik. Zaznaczyła, że w dniu 31 grudnia 2017 r. w salonie meblowym powódka zawiadomiła ją o rzekomych wadach narożnika, polegających na opadaniu tylnej ścianki (oparcia), wskazując, iż prosi o naprawę, wymianę towaru na nowy lub zwrot gotówki. Celem zbadania zasadności reklamacji, zgłoszenie powoda zostało natychmiast przekazane producentowi narożnika. W trakcie rozpatrywania reklamacji przez producenta powódka w dniu 20 stycznia 2017 r. złożyła w salonie meblowym kolejną reklamację narożnika, żądając tym razem wyłącznie zwrotu gotówki.

Zdaniem pozwanej w celu zbadania zasadności reklamacji konieczne było przeprowadzenie oględzin narożnika, które jednak nie doszły do skutku ze względu na odmowę powódki wizyt serwisu producenta. Według pozwanej konsument zobowiązany do współdziałania w wykonaniu zobowiązania z tytułu rękojmi zobowiązany jest udostępnić sprzedającemu rzecz w celu jej zbadania i odniesienia się do żądań konsumenta, tymczasem powódka z tego obowiązku się nie wywiązała, trzykrotnie odmawiając wizyty serwisu, który miał zbadać towar. Zdaniem pozwanej powódka nie udowodniła, że w ogóle wady istniały, a ponadto że istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikały z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Co najistotniejsze, powódka na skutek podjętych przez siebie działań w ogóle uniemożliwiła zbadanie czy towar posiadał jakiegokolwiek wady fizyczne, przez co rozpatrzenie reklamacji stało się niemożliwe (k. 26-28v akt I C 1308/17).

Postanowieniem z 1 sierpnia 2017 r. Sąd połączył sprawę I C 1308/17 ze sprawą I C 1260/17 w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 42 akt I C 1308/17). Obie sprawy Sąd rozpoznał w postępowaniu uproszczonym (k. 1 obu wymienionych akt).

W toku sprawy powodowie złożyli prywatne opinie rzeczoznawcy meblowego w sprawie ujawnionych wad narożników, żądając zasądzenia zwrotu kosztów rzeczoznawcy od pozwanej (k. 45-56 akt I C 1260/17). Sąd nie rozpatrzył tego żądania, albowiem w postępowaniu uproszczonym zmiana powództwa jest niedopuszczalna (art. 505⁴ § 1 k.p.c.).

Pozwana kwestionowała prywatne opinie rzeczoznawcy meblowego sporządzone na zlecenie powodów, ponosząc że nie mają waloru opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., a stanowią jedynie dokument prywatny, stanowiąc dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte (k. 71v i 87 akt I C 1260/17).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 30 stycznia 2015 r. Z. K. zakupił w sklepie pozwanej przy ul. (...) w G. narożnik (...) 3 DL. (...) za cenę 2.199 zł. Taki sam narożnik za identyczną cenę kupiła K. K. w dniu 7 października 2015 r.

Okoliczności bezsporne: paragony zakupu – k. 9 akt I C 1260/17 i k. 11 akt I C 1308/17

Zakupione narożniki powodowie użytkowali w mieszkaniu.

W dniu 9 lutego 2015 r. powód zgłosił reklamację narożnika w salonie sprzedaży pozwanej, wskazując na fałdowanie materiału i marszczenie siedziska. W wyniku tej reklamacji pozwana wymieniła siedzisko z gąbkami w narożniku.

W dniu 9 października 2015 r. Z. K. w sklepie pozwanej w G. zgłosił reklamację narożnika zakupionego przez żonę, zarzucając słabe spasowanie poduszek i wnosząc o wymianę towaru, co zostało przez pozwaną wykonane.

Okoliczności bezsporne: zeznania powodów – k. 109v-110 akt I C 1260/17

zeznania świadka B. B. – k. 61 akt I C 1260/17

zgłoszenia reklamacyjne – k. 59 i 65 akt I C 1260/17

W dniu 31 grudnia 2016 r. powódka zgłosiła w salonie pozwanej drugą reklamację narożnika, wskazując że tylna ściana (oparcie) opada w części, gdzie znajduje się pojemnik na pościel. Wniosła o naprawę towaru, wymianę na nowy lub zwrot gotówki.

Dowód: zgłoszenie reklamacyjne nr 31/12/G – k. 11 akt I C 1308/17

W dniu 20 stycznia 2017 r. powódka złożyła trzecią reklamację narożnika w salonie meblowym, wskazując że gąbka zapadła się, są wyczuwalne deski na siedzisku. Wniosła o zwrot gotówki.

Dowód: zgłoszenie reklamacyjne z 20.01.2017 – k. 12 akt I C 1308/17

W dniu 28 stycznia 2017 r. w salonie meblowym pozwanej powód złożył reklamację narożnika zakupionego 30 stycznia 2015 r., wskazując, że „gąbka robi się miękka, materiał się marszczy, jest wyczuwalna konstrukcja skrzyni i siedzi się twardo jak na deskach”. Wniósł o zwrot gotówki.

Dowód: zgłoszenie reklamacyjne z 28.01.2017 – k. 9 akt I C 1260/17

Reklamacje złożone przez powodów zostały przekazane przez pracownika salonu meblowego pozwanej drogą elektroniczną do gwaranta – producenta mebli celem zbadania towaru.

Dowód: zeznania świadka B. B. – k. 60v akt I C 1260/17

W dniu 6 lutego 2017 r. pracownik producenta mebli zakupionych przez powodów B. (...) spółka w S. poinformował powódkę telefonicznie o zamiarze oględzin wad kanapy zgłoszonych w dniu 31 grudnia 2016 r. Powódka poinformowała go o złożeniu trzeciej reklamacji w dniu 20 stycznia 2017 r. na następne wady, co przyjął do wiadomości i powiedział, że zadzwoni później.

Pismem z 13 lutego 2017 r. powódka wyznaczyła pozwanej dodatkowy 7 dniowy termin na zwrot gotówki w kwocie 2.199 zł, ze względu na brak odpowiedzi na reklamację z dnia 20 stycznia 2017 r. w ciągu 14 dni.

Pismem z tego samego dnia, tj. 13 lutego 2017 r. powód wyznaczył pozwanej dodatkowy 7 dniowy termin na zwrot gotówki w kwocie 2.199 zł, ze względu na brak odpowiedzi na reklamację z dnia 28 stycznia 2017 r. w ciągu 14 dni.

W dniu 20 lutego 2017 r. powódka otrzymała pismo od producenta narożnika z dnia 15 lutego 2017 r., z którego wynikało, że w dniu 6 lutego 2017 r. odmówiła telefonicznie wizyty serwisu.

W dniu 27 lutego 2017 r. ponownie zadzwonił pracownik producenta podający się za serwisanta i wyraził zamiar oględzin wad kanapy zgłoszonych w dniu 31 grudnia 2016 r. Powódka powiadomiła go, że jest w sporze ze sprzedawcą, bo składała reklamację na podstawie paragonu i nie oczekuje odpowiedzi od producenta.

W dniu 6 marca 2017 r. ten sam serwisant dzwonił jeszcze raz w sprawie oględzin narożnika powódki, ale ona odmówiła, zarzucając że upłynął już termin na dokonanie oględzin i oczekuje na rozpoznanie roszczeń przez sprzedawcę.

W dniu 13 marca 2017 r. K. K. telefonicznie odmówiła wizyty serwisu producenta mebli w sprawie oględzin narożnika zakupionego przez powoda.

Pismami z 27 lutego 2017 r. powodowie wezwali pozwaną po raz ostatni do zwrotu gotówki zapłaconej za narożniki, wyznaczając dodatkowy 7 dniowy termin. Pozwana odebrała te wezwania 28 lutego 2017 r.

W odpowiedzi z dnia 9 marca 2017 r. na przedprocesowe wezwania powodów do zapłaty pozwana zarzuciła, że skierowane przeciwko niej roszczenia są bezpodstawne, albowiem narożniki są w trakcie rozpatrywania reklamacji przez producenta. Pozwana wskazała, że na tym etapie spraw reklamacyjnych wezwania powodów do zapłaty pozbawione są podstaw.

Pismem z 22 marca 2017 r. producent narożników w nawiązaniu do reklamacji Z. K. poinformował salon meblowy przy ul. (...) w G., że w dniu 13 marca 2017 r. „klient telefonicznie odmówił wizyty serwisu, ponieważ żąda zwrotu gotówki i zabrania mebla”.

W wymienionych wyżej dniach z pracownikami producenta telefonicznie rozmawiała tylko powódka. Z powodem nie było żadnej rozmowy.

Dowody: zeznania powodów – k. 109-110 akt I C 1260/17

pisma stron z potwierdzeniami odbioru i pisma producenta mebli – k. 10-15 akt I C 1260/17

i k. 13-18 akt I C 1308/17

protokoły realizacji reklamacji – k. 28 akt I C 1260/17 i k. 31 akt I C 1308/17

W dniu 28 lipca 2017 r. powodowie uzyskali dwie opinie rzeczoznawcy meblowego Ł. B., w których stwierdzono:

1) w przypadku narożnika powódki:

- oderwanie tylnej płyty skrzyni pościelowej wraz z przymocowanym do niej oparciem,
- sprężynujące siedzisko,
- zbyt dużą utratę elastyczności pianek;

2) w przypadku narożnika powoda:

- zbyt dużą utratę elastyczności pianek,
- popękany skaj na podłokietniku.

Tylko w przypadku narożnika powódki rzeczoznawca stwierdził, że wady są istotne, powstały nie z winy użytkownika i wykluczają narożnik z użytkowania zgodnie z przeznaczeniem. Brak jest identycznej uwagi w przypadku narożnika powoda.

Dowody: opinie rzeczoznawcy – k. 47-51 i 53-56 akt I C 1260/17

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne złożone do akt dokumenty, zeznania świadka B. B. oraz zeznania stron, albowiem przedstawiały one łącznie w sposób kompletny i logiczny przebieg toku postępowania reklamacyjnego. Nie było podstaw, aby dowody te kwestionować.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo K. K. okazało się zasadne, natomiast powództwo Z. K. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 561⁵ k.c. jeżeli kupujący będący konsumentem zażądał wymiany rzeczy lub usunięcia wady albo złożył oświadczenie o obniżeniu ceny, określając kwotę, o którą cena ma być obniżona, a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni, uważa się, że żądanie to uznał za uzasadnione. Powódka w reklamacji z 31 grudnia 2016 r. wniosła w pierwszej kolejności o naprawę kanapy, następnie wymianę na nową, a ostatecznie o zwrot ceny. Powódka sformułowała więc żądanie zgodnie z treścią wymienionego przepisu. Pierwszy kontakt pracownika producenta w sprawie oględzin jej kanapy miał miejsce dopiero w dniu 6 lutego 2017 r., zatem po upływie ustawowego terminu, co oznacza że reklamacja została uznana przez sprzedawcę za uzasadnioną. Przyjmuje się, że taki stan rzeczy upoważnia kupującego do skorzystania z uprawnienia dalej idącego, to jest odstąpienia od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c., albowiem skutkiem uznania żądania za uzasadnione jest swoista prekluzja zarzutu sprzedawcy co do braku odpowiedzialności za zgłoszone wady. Powódka mogła więc pismem z 13 lutego 2017 r. odstąpić od umowy sprzedaży narożnika i żądać zwrotu uiszczonej ceny (art. 494 k.c.).

Odmienny wniosek należało natomiast sformułować w przypadku żądania powoda. Zasadnie podniosła pozwana, że w tym przypadku art. 561⁵ k.c. nie ma zastosowania, gdyż powód nie zgłosił żadnego z żądań wymienionych w tym przepisie. W konsekwencji w przypadku powoda nie można było zastosować dyspozycji tego przepisu i uznać, że upływ 14 dniowego terminu od zgłoszenia reklamacji oznacza jej uznanie. Powód w sprawie sądowej powinien zatem w tym przypadku wykazać zarówno istnienie konkretnych wad narożnika, jak i to, że były one istotne, aby móc skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy i zwrotu ceny. Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powodzie (art. 6 k.c.), o czym został pouczony w toku sprawy (k. 101 akt I C 1260/17). Powód mógł te okoliczności wykazać tylko dowodem z opinii biegłego sądowego, o którego powołanie jednak nie wniósł mimo konsultacji z prawnikiem (k. 101v i 110v akt). (...) opinia rzeczoznawcy meblowego nie była wystarczająca do wykazania tych okoliczności, albowiem stanowiła jedynie dokument prywatny i jako taki mogła stanowić jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Z tych względów powództwo powoda należało oddalić.

W przypadku powódki Sąd uznał, że do odstąpienia od umowy doszło na skutek pisma z dnia 13 lutego 2017 r., w którym wyznaczono pozwanej termin 7 dni na zwrot ceny, dlatego odsetki ustawowe zasądzono od dnia wskazanego w pozwie (była to data późniejsza niż popadnięcie pozwanej w opóźnienie). Powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie, ale żądała jedynie odsetek ustawowych, których stopa procentowa jest niższa, dlatego zasądzono je zgodnie z żądaniem pozwu (art. 494 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Sąd pominął dowód z zeznań świadka G. K., uznając że nie jest konieczny do wyjaśnienia sprawy (art. 217 § 3 k.p.c. – k. 109 akt I C 1260/17).

O kosztach procesu w obu sprawach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty poniesione przez pozwaną w sprawie I C 1260/17 to: opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł i wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 900,00 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu).

Pozwana w całości przegrała sprawę z powództwa K. K., dlatego powinna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty, to jest opłatę od pozwu w kwocie 100 zł.